

Sygn. akt **V Ca 2187/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Maja Smoderek (spr.)</b>
Sędziowie:	SSO Agnieszka Fronczak SSR del. Marcin Polakowski
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. i S. S.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółka Akcyjna w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 7 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 2565/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. i S. S. solidarnie kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt V Ca 2187/14**

## UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i S. S. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w W. łącznej kwoty 10.218 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 3.620 zł od dnia 15 maja 2007 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.598 zł od dnia 25 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Domagali się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych

Pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

**Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w sprawie o sygn. akt I 2565/13:**

**I. zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na rzecz powodów M. S. i S. S. kwotę 10.218 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2013 roku do dnia zapłaty;**

**II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;**

**III. zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na rzecz powodów M. S. i S. S. kwotę 2.928 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.**

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 29 października 2004 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W. umowę generalną ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało także, że zgodnie z § 7 ust. 10 tejże umowy: „z dniem wypłaty odszkodowania przez C. S. roszczenie banku do kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu przechodzi z mocy prawa (art. 828 k.c.) na C. S. do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Według ustaleń Sądu Rejonowego w dniu 14 maja 2007 r. M. S. i S. S. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 543.989,90 zł. W § 9 ust. 7 przedmiotowej umowy kredytowej zawarty został zapis, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 447.853,60 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. w W. z (...) S.A. Na podstawie § 9 ust. 8 umowy, kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 3.620 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaś z § 9 ust. 9 wynikało, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 447.853,60 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie. W końcu, ust. 10 § 9 umowy stanowił, iż jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 447.853,60 zł, bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Sąd I instancji ustalił, że Aneksem nr (...) sporządzonym w dniu 21 maja 2010 r. zmieniony został (m. in.) przywołany powyższej zapis § 9 ust. 7 umowy, który otrzymał następujące brzmienie: „Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 486.210,40 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) współpracującym z Bankiem” (§ 3 aneksu). Natomiast § 9 ust. 9 miał brzmienie: „1. Jeżeli w ciągu aktualnego 36-miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 486.210,40 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem. 2. Nowa wysokość składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pełen aktualny 36-cio miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej wynosi 6.598 zł. 3. W przypadku pobrania przez bank składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 7.748 zł za aktualny 36-cio miesięczny okres ubezpieczenia bank zwróci kredytobiorcy różnicę między pobraną a należną składką, o której mowa w ust. 2.”.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że bank pobierał opłatę, wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu, poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej na podstawie § 7 pkt 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt umowy kredytu.

Sąd I instancji ustalił, że powodowie zostali przez pozwanego obciążeni i z ich rachunku pobrano środki pieniężne na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, najpierw za pierwsze 36 miesięcy - w wysokości 3.620 zł, a następnie za kolejne 36 miesięcy - w wysokości 6.598 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie pozwany zawarł klauzulę, która zakładała zobowiązanie kredytobiorców do ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej z góry składce ubezpieczenia. W ocenie Sądu Rejonowego, rzeczą wtórną jest możliwość, którą przewidział bank w § 9 ust. 10 umowy kredytowej, stanowiący, że bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Sąd I instancji podkreślił, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie bank i ubezpieczyciel. Rola powodów sprowadza się jedynie do ponoszenia kosztu objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie bank, będący jednocześnie jedynym jej beneficjentem.

Sąd Rejonowy wskazał, że z okoliczności sprawy wynika, że postanowienia umowy w zakresie de facto opłacania przez powodów składki ubezpieczeniowej nie były negocjowane. Sąd I instancji uznał, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były poddane indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem.

Zasadniczą kwestią, która - w ocenie Sądu Rejonowego - uzasadnia uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za rażąco naruszającego jego interesy jest to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia był jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany bank (a już nie powodowie). Sama zaś umowa zabezpiecza wyłącznie interes banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorców. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal są oni obowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń.

W konsekwencji, pomimo, że to powodowie mieli ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia, nie dzięki temu nie zyskiwali. Zdaniem Sądu I instancji nie można uznać – jak próbuje to czynić pozwany - iż zyskiem konsumentów jest w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób przedstawiania tej sytuacji sugeruje jakoby bank udzielając kredytu nie nie zyskiwał, a przeciż - mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki) - jest to oczywiście działalność czysto zarobkowa.

Nie ulega wątpliwości, że występuje w tym przypadku nierównoważność świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Sąd Rejonowy podkreślił że z treści generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. nie wynika konieczność obciążania składką ubezpieczeniową kredytobiorców, zwłaszcza, że stronami umowy był pozwany bank oraz ubezpieczyciel. Strona pozwana pobierając z rachunku bankowego swoich klientów środki finansowe obciążała ich odpowiedzialnością za realizację powziętych przez siebie zobowiązań, na kształt których nie mieli oni zresztą żadnego wpływu.

W ocenie Sądu I instancji kolejna kwestia, która uzasadnia stwierdzenie, iż zachowanie pozwanego banku przy zawieraniu umowy kredytowej (odnośnie zapisów dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) było nierzetelne i nieuczciwe, odbiegając od obowiązujących standardów, jest brak poinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności wpływu zawarcia takiej umowy na ich sytuację, oraz że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku (strony umowy) będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania). Nie ulega natomiast, w ocenie Sądu Rejonowego, wątpliwości, że potencjalny konsument rozumiał, iż dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu

własnego (koszt zawarcia, której miał ponosić) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) był on zwolniony (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. Dlatego też przekonanie jakie mieli w tym zakresie powodowie, nie może dziwić.

Zdaniem Sądu Rejonowego stawianie pozwanemu bankowi zarzutu niedoinformowania, dezorientacji, wywołania u konsumenta błędnego przekonania oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, jako działania ewidentnie sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez to rażąco naruszającego interesy konsumenta, jest jak najbardziej uzasadnione.

Sąd I instancji podkreślił, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet okresu, do którego obowiązek taki na nich spoczywał - na co w szczególności powoływał się pozwany uzasadniając swoje stanowisko w sprawie nie przekreśla możliwości uznania danego postanowienia (nakładającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) za abuzywne, a tym bardziej, że pozostawali oni w przekonaniu, że dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego (koszt, którego mieli ponieść) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) będą oni zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż nie jest prawdą - jak podnosił to pozwany - iż zawarcie aneksu nr (...) z dnia 21 maja 2010 r., w zakresie zmiany postanowień dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nastąpiło na wniosek powodów, a już tym bardziej, że treść tego aneksu była wynikiem uzgodnień z kredytobiorcami.

Sąd I instancji podkreślił, że konsekwencją uznania za niedozwolone postanowienia umownego nakładającego na powodów obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, jest stwierdzenie, że do ich pobrania przez bank (najpierw w wysokości 3.620 zł, a następnie 6.598 zł, łącznie 10.218 zł) doszło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c.), które to roszczenie - tak jak zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania - staje się wymagalne bezzwłocznie po wezwaniu wzbogaconego do wydania korzyści. Takie wezwanie natomiast powodowie skierowali do pozwanego dopiero w dniu 21 maja 2013 r., zaś do banku dotarło ono najpóźniej w dniu 28 maja 2013 r., którą to datą opatrzone jest pismo pozwanego stanowiące odpowiedź na to wezwanie.

Odnosząc się do zarzuty pozwanego dotyczącego spóźnionego zgłoszenia przez stronę powodową wniosków dowodowych, Sąd Rejonowy wskazał, że w zwłoka w rozpoznaniu sprawy była niewielka a ponadto zachodzą wyjątkowe okoliczności przemawiające za uwzględnieniem zgłoszonych dowodów.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na mocy art. 98 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części tj. w pkt I i III i zarzucając mu:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. D., umów zawartych pomiędzy pozwanym bankiem a ubezpieczycielem oraz statystyk dotyczących ilości umów kredytowych zawartych przez skarżącego bez udziału własnego kredytobiorców z pominięciem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu w sytuacji, gdy w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd I instancji powinien pominąć spóźnione twierdzenia i dowody;

2. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności oceny zeznań świadków i strony powodowej w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd I instancji dokumentów,

a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniem, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy.

3. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na pominięciu w uzasadnieniu orzeczenia oceny dowodów i wskazania przyczyn dla których odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej;

## II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż pozwany stosował niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zostały zachowane przesłanki uprawniające do zastosowania tego przepisu, albowiem postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentami oraz nie kształtowały one praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszały ich interesów;

2. art. 405 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż po stronie pozwanego zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, podczas gdy pozwany w żadnym stopniu nie jest i nigdy nie był w jakikolwiek sposób wzbogacony względem powodów, albowiem pobranie składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz sposób ich wyliczenia uregulowany był w umowie o kredyt hipoteczny o nr (...) (...), którą to umowę wraz ze wszystkimi załącznikami powodowie podpisali i zgodzili się na zawarte w niej zapisy, a także z uwagi na fakt, że pobrane od powodów kwoty przekazywane były ubezpieczycielowi, co uniemożliwia uznanie by pozwany w jakikolwiek sposób się wzbogacił.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 10.218,00 zł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; oraz o zasądzenie od powodów rzecz pozwanego Banku (...) S.A kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zarzuty, na których się opiera są pozbawione podstaw prawnych.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnego z zarzucanych mu uchybień, a kwestionowane orzeczenie – zarówno w sferze podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej – jest ze wszech miar trafne i właściwe.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż ich ewentualna zasadność mogła doprowadzić do błędnych ustaleń faktycznych, zaś w dalszej konsekwencji niewłaściwej subsumpcji prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy poczynił w tej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje jako własne, tak samo podziela dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną stanu faktycznego i wyciągnięte z tej oceny wnioski. Powielanie ich więc w pełnym zakresie na obecnym etapie postępowania nie jest celowe, szczególnie wobec powyższego przytoczenia treści rozważań Sądu I instancji.

Trzeba bowiem zauważyć, że skarżący nie wykazał aby w niniejszej sprawie zachodziła dysharmonia pomiędzy dokonanymi ustaleniami, a zaoferowanymi w przedmiotowej sprawie środkami dowodowymi. Przedmiotowe ustalenia są adekwatne do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, zostały poczynione na podstawie jego wszechstronnego rozważenia, bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wynikającej z normy prawa procesowego zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest

natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd I instancji doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 5 lutego 2013 r., V ACa 717/12, Lex nr 1286529). Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd Rejonowy przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (por. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

W apelacji nie wskazano żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów. Skarżący w apelacji nie wskazał, dlaczego jego zdaniem Sąd popełnił błędy logiczne i jakie kryteria oceny naruszył. Zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania czy też doświadczenia życiowego. Z tych powodów zarzut skarżącego należy uznać za niczym nieopartą polemikę, która nie może podważyć prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka B. D., umów zawartych pomiędzy pozwanym bankiem a ubezpieczycielem oraz statystyk dotyczących ilości umów kredytowych zawartych przez skarżącego bez udziału własnego kredytobiorców z pominięciem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu. Należy podkreślić, że ocena czy twierdzenia i dowody są spóźnione, należy do sądu i zależy od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że ze względu na rodzaj i przedmiot sprawy oraz jej znaczenie należało uwzględnić spóźnione twierdzenia i dowody. Trzeba jednak podkreślić, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia, że nieuwzględnienie przez Sąd Rejonowy dowodów powołanych przez stronę powodową i tak nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie danej sprawy. Trzeba bowiem zauważyć, że dowody te zostały powołane przez powoda na okoliczność, że umowy kredytu, podobnie jak aneks nie podlegały negocjacom. Natomiast zgodnie z brzmieniem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, natomiast pozwany nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności i zaniechał inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

Ponadto należy podkreślić, że pozbawione racji są twierdzenia apelującego, że doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia oceny niektórych dowodów i wskazania przyczyn dla których Sąd odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Strona może zarzucać naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. tylko w wyjątkowych sytuacjach, w których uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). W niniejszej sprawie uzasadnienie wyjaśnia w sposób wyczerpujący motywy przyjętego stanowiska będącego podstawą rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 405 k.c., należy podkreślić, że także były one niezasadne a ponadto w dużej mierze odnosiły się do okoliczności nieistotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy. Istotą niniejszej sprawy była ocena czy zawarta przez strony umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne (klauzule niedozwolone). Nie ma wątpliwości, iż przedmiotowa klauzula jest abuzywna.

Zakaz stosowania niedozwolonych postanowień umownych sformułowany jest w art. 385<sup>1</sup> k.c., który określa przesłanki i skutki uznania klauzuli za niedozwoloną. Wbrew twierdzeniom skarżącego na ocenę abuzywności danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności np. motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem. Nieuzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W

regulacji tej chodzi więc o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie o postulowaną przez pozwanego możliwość negocjacji i postanowienie, które mogło być uzgodnione. Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywał na pozwanym. Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że pozwany, nie dowiódł tej okoliczności. Ponadto należy zauważyć, że z zeznań B. D. wynikało, że nikt z klientów banku nie podjął próby negocjowania postanowień przedmiotowych umów kredytu, a nawet gdyby taka próba została podjęta, to świadek nie znał treści tej umowy ubezpieczeń i nie miał na ten temat żadnej wiedzy. W związku z tym twierdzenia banku, że był przygotowany do negocjacji, w sytuacji gdy do podpisania umowy wyznaczono osobę, która w ogóle nie miała niezbędnej do prowadzenia negocjacji wiedzy są zupełnie nielogiczne. Nawet gdyby doszło do negocjacji to można przypuszczać, że i tak byłyby nieskuteczne, ponieważ musiałyby być prowadzone z osobą, która nie była do nich przygotowana.

Ponadto w ocenie Sadu Okręgowego ze statystyk przedstawionych przez pozwanego wcale nie wynika, że postanowienia umowy zawartej przez powodów zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Statystyki te wskazują jedynie m.in., że odsetek umów kredytowych zawartych przez pozwanego bez udziału własnego kredytobiorcy, z pominięciem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w każdym przedstawionym roku wynosił średnio około 40%, a w roku, w którym powodowie wzięli kredyt wyniósł prawie 30%. Świadczy to o tym, że nie wszystkie umowy posiadały zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale informacje te nie przesądzają, że było to wynikiem negocjacji i indywidualnych ustaleń a nie wynikało z innych przyczyn. Pozwany nie wykazał się w tym zakresie żadną dodatkową inicjatywą, dlatego Sąd musiał wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie zarzutów.

Wobec stwierdzenia, że przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem należało rozstrzygnąć, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, czy przedmiotowa klauzula kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interes, co zostało wykazane w postępowaniu przed Sądem I instancji. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424). Należy powtórzyć za Sądem Rejonowym, że pozwany w sposób rażący naruszył dobre obyczaje, ponieważ nie wykazał się szeroko rozumiany szacunkiem dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Działania pozwanego można uznać za działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Powodowie nie zostali poinformowani o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności o wpływie zawarcia takiej umowy na ich sytuację, tj. że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą różnicą, że na rzecz ubezpieczyciela do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania.

Sąd Okręgowy w całości podziela wnikliwe i prawidłowe rozważania Sądu Rejonowego dotyczące rażącego naruszenia przez pozwanego interesów konsumenta. Niewątpliwie w tym przypadku zachodził brak ekwiwalentności świadczeń, bank niezasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, powodowie nic nie zyskiwali dzięki temu obowiązkowi. Bank działa w obrocie, mając na względzie wypracowanie zysku i z tego zysku powinien pokrywać ewentualne koszty umowy ubezpieczenia zabezpieczającej jego interesy. Bank nie powinien przerzucać na konsumentów ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego

postanowienia za abuzywne. Należy jeszcze raz podkreślić, że zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia oraz kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Strona może mieć świadomość wynikającego z umowy obowiązku, a uznanie danej klauzuli za niedozwoloną zależy jest jedynie od stwierdzenia, że nie miała ona rzeczywistego wpływu na treść postanowienia, które kształtuje jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy. W związku z powyższym kwestia świadomości powodów co do spoczywającego na nich obowiązku pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, a co za tym idzie uznanie, że pozwany nie mógł żądać od powodów pokrycia kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponieważ kwota ta została od powodów ściągnięta, po stronie pozwanego zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c.), dlatego powodom należy się jej zwrot.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał apelację za nieuzasadnioną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).